

**Rekopisy i listy w sprawach re-**  
dakcyjnych prosimy adresować  
Do Redakcji „Kurjera Litewskiego”  
w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i li-  
sty w sprawach prenumeraty pro-  
simy adresować: Do Administracji  
„Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

W CZASIE WOJNY WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziela od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadane za wiersz petirowy w tekście lub jego miejsce 1 rub.  
Ogłoszenia na 1 str. o pozycji państw, na wiersz petirowy lub jego miejsce 1 rub.  
Reklamy za wiersz petirowy lub jego miejsce 60 kop.  
Nekrologi za wiersz petirowy lub jego miejsce na 1 str. 50 k. no tekście 30 k.  
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.  
Ogłoszenia z życia towarzyskiego za wiersz petirowy lub jego miejsce 20 kop.  
Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsze 40 kop.  
Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej.  
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

|                      | Rocznie | Półrocz. | Kwartal. | Miesięcz. |
|----------------------|---------|----------|----------|-----------|
| W WILNIE             | 8.—     | 4.—      | 2.—      | —70       |
| Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ | 10.—    | 5.—      | 2.50     | —80       |
| ZAGRANICĄ            | 16.—    | 8.—      | 4.—      | 1.50      |

Zmiana adresu 20 kop. Numer pojedynczy 5 kop. Za ogłoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.  
Listów nieregularnych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.  
Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.  
Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

## TEATR POLSKI NA POHULANCE

Dziś, we czwartek 9 b. m.

### „KOMENDANT THURM”

krotochwila satyryczna w 3 aktach M. Tatarskiego i Nowiny, rzecz oparta  
na dziełach wypadku z wojny.  
Anonsi Jutro, „ZACZAROWANE KOŁO”.

Nabożeństwo żałobne za duszą  
**S. P. MARYANA UMIASZTOWSKIEGO,**  
odbędzie się: w piątek, d. 10 (23) b. m. w kościele św. Jakuba, o godz. 9½ rano  
i we wtorek d. 14 (27) b. m. w kościele św. Michała, o godz. 10 rano.  
O czym nawiadamiają

## Z Chełmszczyzny.

Poludniowa część dzisiejszej gub.  
chełmskiej była, jak wiadomo, pierw-  
szym terenem krwawych walk. W  
bitwach, trwających tygodnie, na  
przebiegu od Opola do Bugu brały u-  
dział po stronie austriackiej silne, pe-  
wne siebie pułki austriackie, które jesz-  
cze wówczas z wiarą w zwycięstwo  
szły do boju. Rezultat wiadomy. Mniej  
atoli zapewne jest wiadome szerszemu  
ogółowi, że właśnie skutkiem zwycię-  
stwa na tym terenie całe okolice uległy  
okropnemu zniszczeniu i ogłodości.

Nie wszystkim też zapewne wiadomo,  
że w gub. chełmskiej nie istnieją  
Komitety Obywatelskie. Władze, jak  
wyjaśniono, postanowiły zająć się fu-  
dniością włościańską i w ogóle tak zwana  
„ukazowa”, to samo dotyczy miast.  
Namiast obywatelstwa pozwolono u-  
tworzyć „Komitet ochrony prywatnej  
własności ziemskiej w gub. chełmskiej”.  
Ustawa tego komitetu została zarege-  
strowana i pozwala ona na bardzo szer-  
oką akcję pomocy. Członkiem komite-  
tu może być właściciel kawałka ziemi,  
począwszy od 200 morgów. Zadaniem  
tej organizacji samopomocy jest, jak  
łatwo się domyśleć, ochrona własności  
ziemskiej (dzierżawców i właścicieli)  
przed zagładą. Komitet, zalegający w  
grudniu, poczynił już różnorodne sta-  
rania u władz o pozyskanie pomocy i  
częściowo starania te zostały uwień-  
czone pomyślnym wynikiem.

Z drugiej jednak strony chełmskie-  
mu „Komitetowi ochronny” brak tej łącz-  
ności i pomocy ze strony społeczeń-  
stwa polskiego, jaką się cieszą Komitety  
Obywatelskie. A tymczasem pomoc  
ta jest wprost niezbędna. Dość powie-  
dzieć, że na przestrzeni pięciu południo-  
wych powiatów, w szczególności zaś  
w bilgorajskim, zamojskim, tomaszow-  
skim i w części hrubieszowskiego, prze-  
ciętą strata majątków w inwentarzu  
żywym i martwym z dodatkami zabo-  
wanych zapasów wynosi 1,200 rb. na  
włókno, nie licząc w tem strat w go-  
rze, w nieobciążonych i nieuprawianych  
polach. Najopłakawsze jest położenie  
klimatostokowych właścicieli, a  
szczególnie dzierżawców, którzy har-  
dzo często nie mają wprost z czego żyć.

Nadchodzi pora siewów, wznowienia  
i odbudowywania tego, co zostało obró-  
cone w perzynę lub zniszczone. Pomoc  
w chwili takiej jest najpotrzebniejsza i  
najskuteczniejsza i odmówić jej nie  
można.

## Informacje i pogłoski.

Registracja artykułów spożywczych.

Przepisy obowiązujące głównego  
naczelnika dzielnicy okręgu wojen-  
nego, gen.-mł. ks. Tumanowa:

„Osoby, trudniące się sprzedażą  
przedmiotów niezbędnej potrzeby (ma-  
ta, wszelkich gatunków, kasza, herba-  
ta, cukier, sól, mięso, zapaliki, nafta,  
drwa) winne są sporządzać szczegó-  
we spisy posiadanych zapasów owych  
przedmiotów i na żądanie policji lub  
inspekcji podatkowej przedstawiać je.  
Osoby, które się uchylały od spełnienia  
powyższych przepisów lub skryły po-  
siadane przez się przedmioty niezbęd-  
nej potrzeby, ulegną w drodze admi-  
nistracyjnej karze pieniężnej w roz-  
miarach od 3 tys. rb. lub zamknięciu  
w więzieniu lub fortecy na czas do 3  
miesięcy”.

Pasporty dla robotników.

Minister spraw wewnętrznych te-  
legraficznie polecił zarządom gubern-  
jalnym nakazać naczelnikom ziem-  
skim, aby nie stawali żadnych prze-  
szkód w udzielaniu pasportów robo-

tnikom, udającym się do kopalni węgla  
w rejonie Donieckim.

Ugi kolejowe dla młodzieży.

Minister dróg i komunikacji zwró-  
cił uwagę na okoliczność, że w roku  
bieżącym wakacje w większości za-  
kładów naukowych rozpoczynają się  
15 (28) kwietnia. Tymczasem taryfa  
ulgową na przejazd uczącej się mło-  
dzieży obowiązuje dopiero od 1 (14)  
maja. Wobec tego minister terminowo  
polecił w roku bieżącym wprowadzić  
taryfę ulgową od 15 (28) kwietnia.

Samorząd ziemski w prowincji Nad-  
baltyckiej.

Według „Latwija”, przy general-  
gubernatorze do spraw cywilnych pro-  
wincji Nadbaltyckiej, gen. Kutlowie,  
utworzono specjalną komisję z udziałem  
przedstawicieli wszystkich naro-  
dowości, dla opracowania zasad re-  
form samorządu ziemskiego.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w czwartek —  
św. Marii Kłofasowej; według nowo-  
go stylu — św. Sotera i Kaja. Jutro  
— św. Ezechiela Pr. W. W. W. W. W.  
nowego stylu — św. Włodzimierza B. M.  
Jerzego.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Z teatru polskiego. (Komunikat  
teatralny). Sezon zbliza się ku koń-  
cowi. Już tylko kilka przedsięwzięć po-  
stoją, — przypuszczamy więc, że pu-  
bliczność polska nie będzie miała w  
swojej obojętnej wyprawie, — w  
wieloletniej dydaktyce i artystycznej.  
Dziś dana będzie już po raz ostatni  
przedstawienie krotochwila satyryczna  
„Komendant Thurm”, ciesząca się u  
nas tak wielkim powodzeniem. Kto  
jeszcze nie zdążył nabrać tej doskona-  
łej satyry — niechaj nie pomyśli o  
teatrze.

Jutro po raz ostatni wprawie serdecz-  
nie przez publiczność witana baśń dra-  
matyczna L. Rydla p. t. „Zaczarowane  
koło”.

Bilety sprzedaje kaskierka K. Sza-  
ralla, ul. S-to Jerski 22.

STOWARZYSZENIA.

— Kolonie letnie. Na ostatnim po-  
siedzeniu zarządu Tow. Opieki nad  
dzieciemi omawiana była sprawa ko-  
lonii letnich w nadchodzącym sezonie.

Wobec niemożności urzeczywiste-  
nia kolonii letnich w Drusienikach,  
postanowiono zorganizować szereg ko-  
lonii podmiejskich. W tym celu zarząd  
Towa Opieki nad dziećmi zwraca się  
z uprzejmą prośbą do obywatelstwa  
polskiego o bezinteresowne udzielenie  
na czas letnich miesięcy wolnych lo-  
kali lub mieszkań, położonych w zdro-  
wych miejscowościach, oraz mających  
dogodną komunikację.

Jednocześnie zarząd Towa Opieki  
nad dziećmi zwraca się do społeczeń-  
stwa polskiego z prośbą o ofiary i za-  
silki pieniężne na cel kolonii letnich dla  
dzieci chorych i pobawionych na bra-  
ku mlekiem świeżego powietrza i o-  
żywczego promienia słonecznego.

Ofiary przyjmują centralny sekre-  
tariat (Troleja 14) od 5 — 7 z wyjąt-  
kiem dni świątecznych.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Społeczny komitet żywnościowy.  
Ministerium dróg i komunikacji, uch-  
lajając starania miasta o utworzenie  
w Wilnie czasowego komitetu rejonowe-  
go, jednocześnie udzieliło rady, aby  
miasto, celem zaprowiantowania, u-  
tworzyło specjalny komitet obywatel-  
ski (społeczny). Zarząd miejski uznał  
taką organizację za pożądaną i w  
sprawie jej stworzenia zwrócił się do  
gubernatora.

— Listy poborowe z Wilna na 1916  
r. zostały już ogłoszone przez Zarząd  
miejski i obejmują 472 chłopców i 4  
443 żydów.

— Za pogwałcenie przepisów sani-  
tarnych. Miejskie organy sanitarne w  
ostatnich czasach gorliwiej niż zwykle

czuwają nad przestrzeganiem przepi-  
sów sanitarnych w mieście. Między in-  
nymi w tych dniach spisano kilka pro-  
tokółów w różnych domach za pranie  
bielizny pod studnią i ewentualne za-  
nieczyszczanie wody. Sprawy pod-  
bie nie dotąd nie istniały, obecnie zaś —  
dodajmy całkiem słusznie — są uwa-  
żane za karygodne.

— Zamknięcie ulic. Od wczoraj, z  
powodu nadprawy bruków zamknięta  
została dla ruchu kołowego ul. Rudni-  
cka (od Zawahaj do Niemieckiej).

S A D Y.

— Aktualne sprawy. Wczoraj zjazd  
sędziów pokoju rozpatrywał w drodze  
apelacyjnej i wyrok sędziów pokoju  
zatwierdził w dwóch nader aktual-  
nych sprawach: 1) Stefana Bitowi za  
kradzież zawiniątka żołnierzowi na  
dworcu kolejowym został skazany na  
1 rok więzienia i 2) właścicieli domu,  
Lutomskiej, został skazany na zwrot za-  
datku 5 rb. danego na najem mieszka-  
nia i zapłacenie kosztów sądowych tu-  
laczowi Iwaszkiewiczowi, gdyż do  
mieszkania najetego nie dał kilku nie-  
zbędnych rzeczy, do czego się zob-  
owiązał.

— Oddanie pod sąd. Kowieński za-  
rząd gubernialny oddał pod sąd ura-  
dnika pow. wilkomierskiego, Pawła  
Wasilewskiego, za pobicie i ciężkie ska-  
lenie Adama Zymblińskiego, zadanie rany  
w głowę Orelowi Słimaniowi oraz po-  
bicie jeszcze trzech osób podczas czyn-  
ności służbowych.

— Sprawa ks. Szapary. Dn. 17 (30)  
maja izba sądowa będzie ostatecznie  
rozpatrywała sprawę ks. Ignacego Szap-  
ary, która od r. 1911 już przeszła na-  
różnorodniejsze stadia. Ostatnio, na  
wyrok wileńskiej izby sądowej i pro-  
test prokuratora, Senat skasował wy-  
rok izby sądowej wileńskiej i sprawę  
polecił rozpatrzyć ponownie w innym  
składzie tej izby. Ks. Szapary pozosta-  
je, jak to w swoim czasie pisaliśmy,  
pod zarzutem przestępstwa, przewidzia-  
nych w 316 pp. i cz. 129 art. i 3 p. i  
cz. 130 art. kodeksu karnego.

RÓŻNE.

— Żydowski biuro pracy. Cza-  
sowy komitet niesienia pomocy żydom  
dotkniętym klęską wojny przy gło-  
wnym zarządzie modlitewnym zawi-  
domił gubernatora o swym postanowie-  
niu założenia biura pracy dla wyszka-  
nia roboty dla potrzebujących, pod  
przewodnictwem J. Szarkina.

— Wyciągi tegoroczne. Odbędzie się  
w czasie zwykłym. Gonitwy odbę-  
dą się w dn.: 3, 6, 9, 14 i 14 maja st. st.;  
dotychczas jest zapisanych 50 koni  
właścicieli znanych z poprzednich lat.

W Pośpiszce już rozpoczął się ruch  
dokoła przygotowań na torze wyci-  
gowym i w stajniach wycigowych.

WYPADKI.

— Pod kołami samochodu. We wtorek  
rano na 2-jej ulicy od Wilna  
jakiegoś samochodu przybywającego z No-  
wej Wilejki, wypadł na wóz włościański  
i przewrócił go. Znajdujący się na wozie  
włościanin z Młokiem Antoni  
Sielichowicz swą żonę wypadł na  
drogę. Mężczyzna doznał uszkodzenia  
głowy i złamania lewego ciała. Żona  
przeżyła, ale do Wilna do szpitala  
Szewca.

— Kradzież w kościele. Do 10  
kwietnia rano w kościele Odrodzenia  
światła w Wilnie nastąpiła kradzież  
bielizny i przedmiotów osobistych  
kierownika kościoła Ołga Gukierow-  
na. Zaręczenie została zbrodnia objawy nie-  
postrzeżeniu.

— Nieszczęśliwy wypadek. We wtorek  
Jan Kryński, idący do szkoły, spadł  
z rusztowania, łamane sobie rękę. Od-  
wieziono go do szpitala.

## PROWINCJA.

MINSK.

6 (AP.) Komisja urządzeń rolnych  
zatwierdziła plan robót na r. 1915. W  
projekcie jest urządzenie 592 wiorst ka-  
nałów osuszających na przestrzeni  
21,789 dzies.

6 Koncert. Dn. 13 (26) kwietnia w  
sali szlacheckiej odbędzie się koncert  
primadomy opery warszawskiej Mi-  
riam Wohl-Lewickiej (śpiew) i prof.  
Zygmunta Bilskiego (fortepian). Do-  
chód przeznaczony jest na pierwsze  
mieskie Towarzystwo Dobroczynności  
na potrzeby szpitala dla rannych. Bi-  
lety są do nabycia w księgarni Makow-  
skiego.

— Piasek.

Począwszy od d. 1 (14) kwietnia r.  
b. między Piasekiem a Kijowem zace-  
puje kursować duże parowce pasażerskie.  
Przebiegają one z Kijowa do Piaseka  
odwiedzając rano i obojętne z powrotem  
z Piaseka do Kijowa wieczorem.

Z Rosji.

4 Sprawa posła Breitera. Zarę-  
towany we Lwowie poseł do parlamentu  
austriackiego Breiter i wysłany na  
wolne zamieszkanie do Kijowa are-  
stowany tam został 28 marca wobec

upływu terminu, przeznaczonego dla  
podanych austriackich do przyjęcia  
poddaństwa rosyjskiego. Poseł Brei-  
ter miał być zesłany na Syberję.

Poseł do Dumy Sawenko wspólnie z  
prezesem nadkarpackiej rady naro-  
dowej Dudykiewiczem zwrócił się do  
władz ze wskazówką, że Breiter w ciągu  
20-letniego posługiwania zajmował  
niezależne stanowisko i zawsze wależył  
z przeladowaniem słownictwa austriac-  
kich. Naczelnik kijowskiego okręgu  
wojennego wydał rozporządzenie uwol-  
nienia Breitera.

## Z Królestwa.

× Fundusz C. K. O. Według ogło-  
szonego przez C. K. O. sprawozdania  
finansowego do dn. 31 (13) marca r. b.  
wypłynęło 9,267,048 rb., wypłacono rubli  
4,305,527 rb., pozostałość w dn. 31 mar-  
ca wynosiła 4,961,520 rb. (kopieki opu-  
szczone).

× O czystości miast. Wobec nasta-  
nia wiosny gubernatorowie w Kró-  
lestwie Polskiem polecieli magistratom o-  
raz burmistrzom miast przedsięwziąć  
energiczne kroki ku udrożnieniu, za-  
pomocą przeprowadzenia gruntownego  
oczyszczania ulic, placów, podwozi,  
mieszkań i przedsięwziąć środki, aby  
czystość ta była stale utrzymywana. W  
tych miastach, gdzie utworzyły się ko-  
mitety sanitarne, gubernatorowie po-  
lecieli magistratom skazywać im bezsa-  
runkowo wszelką pomoc ku wykonaniu  
ich zamiarów sanitarnych.

× Wydział wojenny. W War-  
szawie wydano rozporządzenie, aby w  
przeszłych, wysyłanych do gubernji  
wewnętrznych państwa, nie posyłać  
bez uprzedniego poddania dezynfekcji  
starzych rzeczy, jak np. obuwia, abra-  
nia i t. p.

Przesyłki takie muszą być uprzed-  
nie oddawane do kamer dezynfekcyj-  
nych, które wydają odpowiednie za-  
wiadomości, poezem dopiero mogą być  
przyjmowane na pocztę.

× Zamknięcie sklepów ze starzyna.  
W Warszawie policja zamknęła wszy-  
stkie sklepy ze starzyną przy ul. S-to  
Krzyżejki, Walowej i na placu Broni  
z polecenia Komitetu Sanitarnego, któ-  
ry stwierdził, że sklepy te są szkodli-  
we dla zdrowia ludności.

× „Anglia” „Polsce”. (AP.) Dele-  
gacja komitetu „Anglia” „Polsce” po-  
stanowiła zażądać w Anglii fundu-  
szu zorganizowaną ruchomą oddział  
szarych żołnierzy. Dla obsługi tego  
oddziału mają przybyć z Anglii lekarz  
i siostry miłosierdzia. Delegacja wzo-  
rą, w środę, wyjechała z Warszawy  
do Lwowa.

× Proces o zdradę. W warszawskiej  
gazecie żydowskiej „Haefira” (Nr. 62)  
wydrukowany został przebieg procesu  
w korpusowym sądzie wojennym sęd-  
mii obywateli Nowego Miasta i Gró-  
dzka, oskarżonych o zdradę w czasie po-  
bytu tam Niemców w końcu września  
i na początku października. Według  
aktu oskarżenia, zachowanie się mem-  
ów wobec żydów było inne, niż wobec  
polaków. Żydzi otwierali im drogę, ra-  
dząc swoją ofiarę i żołnierzom ar-  
mji niemieckiej, których noszono na  
rękach. Polacy zaś ograniczyli swoje  
stosunki tylko do tego, do czego mu-  
szeli byli się. Według aktu oskar-  
żenia, mianem Goldberga wskazywał Niem-  
com miejsce, gdzie ukryli się 10 żoł-  
nierzy rosyjskich, którzy wzięci zostali  
do niewoli. Pozostali oskarżeni wska-  
zywali wrogowi miejsca, gdzie mogą  
rekwirować konie i pasze, wskazywali  
drogę i t. p.

Jednakże świadkowie, mawiając  
przed sądem wojennym, nie potwierdzili  
prawdowości oskarżenia. Ks. Zembruski  
wskazywał, że zachowanie się pola-  
ków i żydów wobec Niemców w No-  
wym Mieście było zupełnie jednakowe.  
Jedni i drudzy uskarżali się na rekwir-  
zycie i grabież Niemców. W ten sam  
sposób zeznawali inni świadkowie, jak  
naczelnik milicji J. Makarski i inni.  
Rabini żydowi grzebiący zmarłych, że  
Niemcy synagogę zamienili na szałwę.  
Na sądzie wyjaśniono, że akt oskar-  
żenia oparty był na zeznaniach lud-  
ności z tej woli i przedstawiał rzecz za-  
upełnie błędnie, gdyż sędzia śledczy,  
który badał świadków, nie znał języ-  
ka polskiego, a świadkowie zeznawali  
po polsku.

Wobec wyjaśnienia tych okolicz-  
ności prokurator cofnął oskarżenie. Nad-  
awionim wszystkim podanych.  
Sprawa rozważana była przy drzwiach  
otwartych.

## Z Rosji.

× Skupowanie miedzi. Z Rygi do-  
noszą do „Russk Słowa”, że w Staro-  
Aucie aresztowano 4 osoby, które sku-  
powały na jarmarku miedź, miedzi-  
anę. Za rzeź miedzi miedzi-  
anach dawano 1 rb. 20 kop. U areszto-  
wanych znaleziono przeszło 5 pudów  
miedzi miedzi-  
anach.

× Powód w Rybinkach. (AP.) Wła-  
dził zatorą część nie miejskich w Ry-  
binkach, domach państwowych i niekto-  
re wście niebezpieczne.

× Nowy wice-minister oświaty.  
(AP.) Marszałek gembrowski Raczyn-  
ski został mianowany wice-ministrem  
oświaty.

× Sprawa o otrucie. (AP.) Senat  
na skutek pociągła prokuratora ska-  
sował wyrok izby sądowej charłakow-  
skiej, uwięzającej inspektora stu-  
dentów instytutu technologicznego w  
Charłakowie Morozowa, oskarżonego o otru-  
cie profesora tegoż instytutu Bie-  
łanki.

× Powiększenie produkcji wago-  
nów. (AP.) Zjazd gieldowy w Petro-  
gradzie opowiedział się za rozszerze-

niam produkcji fabryk budowy wago-  
nów do 63,000 wagonów pod warunkiem  
zapewnienia tym fabrykom obstalun-  
ków na lat 5, tudzież zamówienia od-  
powiedniej ilości parowozów towaro-  
wych. Zjazd powołał też szereg innych  
uchwał, mających na celu zadecyzo-  
wanie obecnemu brakowi wagonów na  
kolejach rosyjskich.

× Zaburzenia na tle drożyzny. Od  
pewnego czasu w Petrogradzie i w Mo-  
skwie daje się odczuwać na rynkach  
brak mięsa i wyrobów wielkie  
cen, które wywołało poważne zaniepo-  
kojenie ludności. Miasto Petrograd  
przystąpiło do akcji zapobiegawczej i  
otwiera na raz dwa sklepy mięsne i  
skład hurtowy przy rzece. Według  
informacji rządu, kryzys ten mija stop-  
niowo w miarę dostawy większej ilo-  
ści wagonów z bydłem.

Z frontu wschodniego.

(AP.) Przegląd działań wojennych z  
gaz. „Arm. Wiestnik” z d. 7 (20) bm.:  
W d. 2 (15) bm. krawężnik niemie-  
cki ostrzeliwał wybrzeże na północ od  
Polagi, lecz nie uczynił żadnych  
szkod wkrótce odpył.

Na zachód od Niemna poważniej-  
szych starć bojowych nie było. Akcja  
ograniczała się do wymiany strzałów  
pomiędzy oddziałami wywiadowczymi.

Na froncie Osowa pojedynczo od-  
bywa się krótkotrwała wymiana strza-  
łów. Na jednej z obłężniczych baterii  
niemieckich nastąpił silny wybuch, który  
wywołał panikę wśród Niemców. Zna-  
czna ilość Niemców, usiłując zbliżyć się  
do rosyjskich zapór drutowych,  
została odrzucona z wielkimi stratami.  
Saperzy forteczni wysadzili w powie-  
trze podmurówianie aprozowe prawie  
około samych szanów niemieckich.

Pomiędzy Biebrą a Wisłą toczy się  
jedynie wymiana strzałów.

W Olsztynie pocisk rosyjski zbu-  
rzył dom, w którym mieścił się mie-  
jszowy sztab niemiecki.

Nad rozlokowaniem wojsk rosyjs-  
kich aeroplany niemieckie rzuciły du-  
żą ilość bomb, które nie poczyniły  
szczególnych szkód.

W okolicy Grzybowka od bomby  
aeroplana niemieckiego zapalił się wózek  
dwukolowy z ładunkiem pyroksy-  
lity. Katastroficznego wybuchu zapobiegł  
jeden z saperów, który z narażeniem ży-  
cia zerwał z wózka płonącą opone.

Na lewym brzegu Wisły rosnącej za-  
jęli folwark Koznocz.

Na lewym brzegu Bzury kompania  
rosyjska zaatakowała szanę niemiec-  
kie pod Kamionką, gdzie wykula ba-  
gnietami silny posterunek i wzięła 10  
jeńców.

Na terenie poza Wisłą zupełny spo-  
kój, przerwy od czasu do czasu o-  
gniem działowym. Piechota przeciwni-  
ka strzela w tym rejonie wyłącznie ku  
lani rozrywającym.

(AP.) Czytamy w gaz. „Armiej-  
ski Wiestnik” z d. 8 (21) bm.: Wiele szcze-  
gółów wskazuje, że w armji austriackiej  
panuje zupełna demoralizacja i u-  
padek ducha. W kierunku Mezo-Lab-  
orcu przeciwnik często rozpoczyna  
strzelanie bezplanowe nie tylko do  
wywiadowców, ale pojedynczych żoł-  
nierzy. Jeńcy, żołnierze 9 pułku gre-  
nadierów i 25 batalionu strzelców ze-  
znają, że w wojsku austriackim wzra-  
sta wyraźne wrzenie z powodu braku  
pożywienia i złego gatunku artykułów  
spożywczych. Chleb i suchary po ki-  
ka dni nie są wydawane. Inni jeńcy  
kadet węgierski oświadczają, że w Au-  
strij nie ma wiary w zwycięstwo.  
Walczą jedynie, aby nie zdradzić sprzy-  
mielonych Niemiec.

O locie rozszarpnięcie.

Agencja Petr. ogłasza:  
Jako przyczynek do sprawy uży-  
wania przez austriaków kul rozszar-  
piętych, ciekawe są dokumenty na-  
stępujące: W d. 12 (25) stycznia r. b.  
z polecenia generała Seliwanowa, do-  
wódcy dywizji Czysziakow zawiado-  
mili komendanta Przemysła, że wobec  
powtarzających się faktów używania  
przez garnizon forteczny kul rozrywa-

